

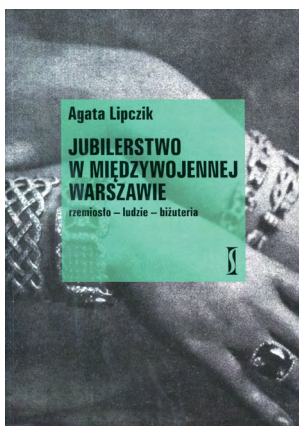
Recenzja *Agata Lipczik, „Jubilerstwo w międzywojennej Warszawie. Rzemiosło – ludzie – biżuteria”, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 2021, ISBN: 978-83-66519-36-7, ss. 265, il. 86, bibliografia, indeks*

MICHAŁ MYŚLIŃSKI

Instytut Sztuki, Polska Akademia Nauk
<https://orcid.org/0000-0001-5977-2142>

Warszawski Urząd Probierczy, działający pomimo okupacji niemieckiej nieprzerwanie do 1 sierpnia 1944 r. w gmachu przy ulicy Złotej 22, niemal doszczętnie spłonął w pierwszych dniach powstania; nieco później w jego już wypalonych pomieszczeniach zorganizowano powstańczy szpital polowy Zgromadzenia „Gurt”¹. Wówczas to uległy całkowitemu zniszczeniu wytworzone oraz gromadzone przez dziesięciolecia dokumenty:

- deklaracje przemysłowe i handlowe złotników, jubilerów oraz przedsiębiorców parających się produkcją złotniczą i jubilerską lub handlem wyrobami z metali szlachetnych;
 - spisy Świadectw Złotniczych wydawanych przez urząd rzemieślnikom i przedsiębiorstwom, a także same Świadectwa zwracane do urzędu po zaprzestaniu działalności warsztatów i sklepów;
 - Księgi Rejestracyjne Przedsiębiorstw Złotniczych, w których szczegółowo odnotowywano czas złożenia deklaracji i rozpoczęcie legalnej działalności, podejmowany zakres i wielkość produkcji lub handlu, liczbę zatrudnionych pracowników, użytkowany znak imienny, prowadzone przez urząd kontrole w warsztatach itp.;
 - korespondencja z innymi urzędami państwowymi, organizacjami zawodowymi i społecznymi oraz zarejestrowanymi rzemieślnikami i przedsiębiorcami.
- Te cztery rodzaje najważniejszych dokumentów byłyby dziś kapitalną podstawą



1. Maria Ulaczyk, Beata Wytrykus, Jacek Motyka, *Historia probiernictwa w Warszawie* [2013], s. 6, <https://oup.warszawa.gum.gov.pl/upw/o-nas/rys-historyczny/1736,Historia-probiernictwa-w-Warszawie.html> [dostęp 15 V 2022].

do szczegółowych rozważań nad dziejami probiernictwa w Polsce, przede wszystkim jednak nad produkcją złotniczą i jubilerską w przedwojennej Warszawie, poczynając od rozpoznania projektantów i wykonawców wybranych dzieł, a kończąc na syntezach dotyczących sztuki złotniczej oraz biżuterii międzywojennej. Trzeba jednak z całą mocą podkreślić, że w wyniku działań wojennych dysponujemy dosłownie fragmentarycznymi pozostałościami urzędowej dokumentacji Warszawskiego Urzędu Probierniczego², a większość ówczesnych wyrobów złotniczych i jubilerskich tworzonych w Warszawie została zrabowana, przetopiona lub – co także prawdopodobne – pozostaje nierozpoznana. Sytuacja taka skłania do postawienia pytania: czy wobec tak istotnych braków w zakresie materiałów źródłowych oraz samych artefaktów uzasadnione jest podjęcie trudu przedstawienia międzywojennego jubilerstwa warszawskiego jako jednego z zakresów sztuki użytkowej?

Odpowiedź na tę kwestię jest oczywiście jednoznaczna, czego dowodzi monografia autorstwa Agaty Lipczik. Jest to pierwsze pełne opracowanie przedwojennego jubilerstwa warszawskiego, które pomimo wskazanych wyżej uwarunkowań i niedogodności towarzyszących badaniom nad tą problematyką jest istotnym wypełnieniem luki w wiedzy o przedwojennym polskim rzemiośle, a poniekąd stanowi kontynuację publikowanych już analiz złotnictwa i jubilerstwa warszawskiego sprzed roku 1914³. Trzeba jednak zastrzec od razu, że opracowanie nie dotyczy wyłącznie przedmiotów, artefaktów i dzieł sztuki jubilerskiej, ale ma charakter odmienny: jako posiłkujące się źródłami pośrednimi wydaje się swego rodzaju substytutem niezachowanych materiałów archiwalnych Urzędu Probierniczego odnoszących się do środowiska twórców biżuterii, a poza tym przedstawia najpełniej jak to możliwe środowisko twórców i handlowców na podstawie zebranych i opracowanych danych.

Wyraźnie dowodzi tego treść monografii podzielona przez Autorkę na dwie części, z których pierwszą tworzą rozdziały pierwszy i drugi, drugą zaś rozdział trzeci. W pierwszym rozdziale Agata Lipczik omawia ogólne zagadnienia odnoszące się do kondycji branży jubilerskiej w Polsce po I wojnie światowej, m.in. tradycje stowarzyszeń rzemieślniczych i pracy rękodzielniczej, warunki handlu biżuterią jako wytwarzanymi przedmiotami o wysokiej wartości materialnej. Jest to niejako podstawa do analiz zachowanych i rozpoznanych dzieł lub ich ikonografii, które z kolei prowadzą do bardziej szczegółowych rozważań odnoszących się do biżuterii traktowanej jako ekskluzywne artefakty oraz dotyczących np. trwania stylu art-déco w Polsce w zakresie produkcji jubilerskiej, przemian mody kobiecego stroju i wynikających z tego prób dostosowania rodzajów i form noszonej biżuterii, zmieniających się preferencji kolorów stosowanych metali szlachetnych oraz szlifów i kolorów kamieni, utrzymującej się pewnej popularności biżuterii jeszcze

2. Nieznaczna część dokumentów przetrwała w domach pracowników, którzy stawili się do pracy już 29 I 1945 r.; zob. Ulaczyk, Wytrykus, Motyka, *Historia probiernictwa w Warszawie*, s. 6–7.

3. Ryszard Bobrow, *Złotnicy i jubilerzy prowincji Królestwa Polskiego* (Warszawa: Muzeum Narodowe w Warszawie, 2017); Id., *Warszawscy złotnicy, jubilerzy, grawerzy i kupcy wyrobów kruszcowych w XIX wieku* (Warszawa: Muzeum Narodowe w Warszawie, 2018).

XIX-wiecznej (choć uznawanej za niemodną), a wreszcie rosnącej popularności dzieł z tworzyw sztucznych lub wykonywanych z materiałów uważanych za nieszlachećne (miedź, biały metal, materiały organiczne). Tak sformułowane i omówione zagadnienia są dla Agaty Lipczik kanwą rozdziału drugiego, w którym bardziej szczegółowo przedstawiła środowisko jubilerów w Warszawie i jego problemy, a przede wszystkim próby odzyskania przez Warszawę minionej rangi wiodącego ośrodka wytwórczego i handlowego, czemu miały służyć dyskusje rzemieślników i przedsiębiorców nad rozwiązaniami prawnymi wprowadzanymi w niepodległej Polsce, organizacja pokazów i wystaw tworzonej biżuterii, wreszcie coraz silniejsza integracja środowiska jej twórców i handlowców. Warto zwrócić szczególną uwagę na trafne omówienie wpływu kryzysu ekonomicznego lat 30. XX w. na całą branżę (jej zdolności produkcyjne i próby utrzymania się na bardzo trudnym rynku), prowadzące do konstatacji, że sztuka jubilerska, szczególnie zaś wielkość i rodzaj podejmowanej produkcji, wolumen sprzedaży kruszców i kamieni, zwiększenie lub zmniejszenie liczby lombardów i instytucji zastawnych są podstawowymi, stałymi i bardzo wyrazistymi „indykatorami” okresu prosperity lub kryzysu gospodarczego. Równie istotne są rozważania Agaty Lipczik o próbach unowocześnienia form działalności organizacji zawodowych i handlowych oraz sposobów nauczania i doskonalenia zawodowego, by rzemieślnicy mogli sprostać oczekiwaniom klienteli nie zawsze szczególnie mającej, lecz zawsze wymagającej. Pozwalają one domniemywać, że gdyby nie wybuch wojny Warszawa miałaby znaczne szanse stać się jednym z ważnych ośrodków europejskiej produkcji jubilerskiej.

Zakreślony przez Autorkę temat opracowania uznać można za zamknięty w dwóch wspomnianych rozdziałach, jednak jego istotnym, choć poniekąd autonomicznym dopełnieniem jest rozdział trzeci, zawierający informacje o działających w międzywojennej Warszawie 39 najważniejszych jubilerskich warsztatach, wytwórniach, przedsiębiorstwach produkcyjnych i produkcyjno-handlowych. Warto tu zwrócić szczególną uwagę na dwie kwestie. Pierwsza to oczywiście imponująca drobiazgowością treść not, w których przedstawiono biogramy postaci lub dzieje wytwórni, wskazano produkowany asortyment, omówiono udział w wystawach i innych wydarzeniach, a także przytoczono ówczesne opinie prasowe o wyrobach. Niekiedy też zrelacjonowano wydarzenia sensacyjne związane z branżą jubilerską, omawiane głównie przez prasę bulwarową. Noty te uznać należy za wyczerpujące dostępną obecnie wiedzę – przynajmniej na tyle, na ile pozwalały skrupulatnie zebrane informacje zawarte w bardzo wielu różnego rodzaju źródłach. Tu zaś szczególnie wyraźna staje się druga kwestia, odnosząca się do przyjętej przez Agatę Lipczik metody pracy. Zniszczenie archiwum Warszawskiego Urzędu Probieczczego, a tym samym materiałów bezpośrednio związanych z lokalną profesją jubilerską, wymusiło na Autorce sięgnięcie do zachowanych źródeł pośrednich – aktów prawnych, przewodników, ksiąg oraz roczników handlowo-przemysłowych, skorowidzów i ksiąg adresowych, spisów statystycznych oraz spisów ludności, katalogów wystaw przemysłowych, sprawozdań z działalności izb handlowych, artykułów i reklam w czasopiśmie branżowych i prasie codziennej. Potwierdza to bibliografia, która obok archiwaliów (głównie akta stanu cywilnego), w części źródeł drukowanych obejmuje ok. 190 pozycji, a w zakresie książek i artykułów liczy ich blisko 110. Należy przy tym podkreślić, że ten zrekonstruowany i przedstawiony stan wiedzy

dotyczy przede wszystkim środowiska jubilerów i ich przedsiębiorstw, nie jest zaś próbą przedstawienia korpusu realizacji jubilerskich, co z powodu zniszczeń znacznej części dzieł lub ich dotychczasowego nierozpoznania jest po prostu niemożliwe. Informacje zawarte w trzecim rozdziale mogą być jednak podstawą do identyfikacji zachowanych artefaktów – wskazanie działających w Warszawie wytwórni umożliwia przypisywanie im zachowanych wyrobów, choćby na podstawie zidentyfikowanych znaków imiennych i firmowych, charakterystycznych form wyrobów, ich zdobień lub rozwiązań technicznych. Jest zatem jasne, że choć ustalenia Agaty Lipczik oparte są na źródłach pośrednich, to nie są to jedynie przypuszczenia i hipotezy, ale rzetelne, udowodnione ustalenia. To, co szczególnie wydaje się cenne w opracowaniu, to fakt, że uwaga Autorki wyraźnie skupiona została na osobach tworzących dzieła jubilerskie. Jej książka jest zatem kolejną monografią, w której wyniki badań prozopograficznych nie stanowią jedynie uzupełnienia analiz dzieł sztuki, ale są równie istotne – wręcz równoprawne – w zakresie badań podstawowych i syntez.

Kończąc niniejsze omówienie wspomnieć można, że tak jak w niemal każdej monografii z historii sztuki użytkowej można odnaleźć w opracowaniu autorstwa Agaty Lipczik stwierdzenie, iż książka stanowi „pierwszą próbę rekonstrukcji”, a co za tym idzie „z pewnością nie wyczerpuje tematu” (s. 233). Nie ulega kwestii, że jest to pierwsza monografia tak ujętego tematu, ale nie jest to li tylko próba, a pełne, rzetelne opracowanie, przybliżające zagadnienia pozornie niemożliwe do przedstawienia.